

Sprawozdanie Stenograficzne z 71. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 lipca 2014r.

Posel Krzysztof Borkowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To pytanie mam zaszczyt zadać w imieniu rybaków i przyrodników Rzeczypospolitej. Mianowicie rybacy protestują przeciwko wprowadzeniu opłat za korzystanie z wód. Przypomnę tylko, że w Polsce jest wiele obszarów chronionych. Większość środowisk rybackich, czyli terenów, gdzie są stawy, tworzy obszary Natura 2000. W miejscach, gdzie są stawy, woda jest zazwyczaj gromadzona w okresie roztopów, kiedy te wody są zanieczyszczone, pochodzą z roztopów. Jest to miejsce naturalnego oczyszczania się wody, która po użyciu, uzdatnieniu, wraca do stawów jesienią albo też w trakcie lata. Oddziałuje to bardzo dobrze na środowisko, tworzy się swoisty mikroklimat. W Polsce jest obecnie ok. 700 km kwadratowych stawów, a cała powierzchnia stawów jest dziś blisko 2,5-krotnie większa niż powierzchnia jeziora Śniardwy. Te stawy są rozłożone różnie, bo i w województwie opolskim i w podlaskim, ale głównie w lubelskim, a także śląskim. Mają one duży wpływ na środowisko, tworzą swoisty mikroklimat, są także zasobnikami słodkiej wody klimat w Polsce stepowieje, wszyscy doskonale o tym wiemy czyli dobrze oddziałują na środowisko.

W związku z tym pytanie rybaków zadane moimi ustami jest następujące: Dlaczego Ministerstwo Środowiska chce wprowadzić opłaty za korzystanie z wód, czyli gospodarkę stawową i korzystanie z tych wód chce sprowadzić i porównać do przypadków dotyczących zakładów celulozowych, zakładów chemicznych, które biorą wodę, korzystają z niej, ale nigdy jej nie oddają? Jest to totalne nieporozumienie, co widać, jeżeli spojrzeć się na efekty ekonomiczne, chociażby na to, że na dzień dzisiejszy w Polsce ryby są stosunkowo drogie, a spożycie ryb, szczególnie słodkowodnych, jest bardzo małe. Jeżeli chodzi o Bałtyk i inne morza, wprowadza się limity połowowe, więc ryb po prostu więcej nie będzie. Dyrektywa unijna mówi o tym jednoznacznie.

W związku z tym pytam: Czy wprowadzenie ramowej dyrektywy wodnej jest konieczne czy też nie? Wiele państw unijnych tego bowiem nie robi.